

Ujawniono jak sprawdza się komputery

8 stycznia 2017

Nie ma pieniędzy na rzetelne badania setek komputerów bez zatrzymywania ich. Z drugiej strony prokuratorzy wcale nie są skłonni do zabierania sprzętu i próbują wypracować metody ograniczające krzywdzenie obywateli. Tak wynika z odpowiedzi Ministerstwa Sprawiedliwości na pytania od posła Norberta Obryckiego, który przejął się problemami copyright trollingu i związanych z nim masowych zatrzymań komputerów.

W październiku ubiegłego roku informowaliśmy, że prokuratura w Szczecinie zatrzymała setki komputerów w związku z rozpowszechnianiem filmu „Wkręcenie”. Sprzęt zatrzymano, mimo iż nie sprawdzono metody użytej do namierzania rzekomych „piratów”, co jest zresztą dość typowe w Polsce. Dodajmy, że już wcześniej w Polsce inne prokuratury zabierały setki komputerów i potem okazywało się, że na części maszyn wcale nie znajdowano dowodów przestępstwa. Niezależnie od tego posiadacze praw autorskich potrafili naciskać na zawieranie ugód poza postępowaniem karnym, strasząc ludzi właśnie wizją zabrania komputera z domu, co dla niektórych osób będzie wystarczająco dotkliwe by zapłacić.

Zatrzymania w Szczecinie odbiły się szerokim echem, nie tylko w Polsce. Pisał o nich zagraniczny serwis TorrentFreak dziwiąc się temu, że polska policja potrafi masowo odbierać ludziom sprzęt na podstawie jednej poszlaki – adresu IP.

Na całym świecie znane jest zjawisko copyright trollingu, czyli nadużywania praw autorskich do zarobkowego zastraszania. Niestety w Polsce to zjawisko jest dodatkowo wspierane przez organy ścigania. Nie jest to wina wyłącznie tych organów, ale ogólnego kształtu prawa. Szczególnie niepokojące jest to, że polscy policjanci potrafią doradzać ludziom by zapłacili za

ugodę i podpisali to, co podsunie im kancelaria reprezentująca producentów filmów.

POSEŁ PYTA O ZATRZYMANIA SPRZĘTU

Zatrzymania sprzętu w woj. zachodniopomorskim zainteresowały posłów. Już 26 października poseł PO Norbert Obrycki skierował w tej sprawie interpelację do ministra sprawiedliwości. Poseł chciał wiedzieć m.in., czy prokuratura sprawdziła metodę pozyskiwania adresów IP, na podstawie których zatrzymywano sprzęt. Miał też serię innych pytań.

„Dlaczego tak dotkliwa sankcja jest stosowana wobec osób, w przypadku których nie wiadomo nawet, czy są stroną w toczącym się postępowaniu? Dlaczego zjawisko copyright trollingu nie jest przedmiotem zainteresowania Ministerstwa Sprawiedliwości? Dlaczego brak jest inicjatywy mającej za zadanie ochronę pokrzywdzonych przed firmami windykacyjnymi i fikcyjnymi kancelariami zastraszającymi ludzi i zmuszającymi ich do zawierania ugody w sytuacjach, w których nierzadko nie popełnili oni przestępstwa?” – pytał poseł w interpelacji.

Ministerstwo Sprawiedliwości udzieliło odpowiedzi na tę interpelację i jest ona już dostępna na stronach Sejmu. Z odpowiedzi wynika, że obecna ekipa Ministerstwa Sprawiedliwości rozumie problem copyright trollingu (czego nie można było powiedzieć o ekipie z czasów PO). Przede wszystkim ministerstwo wyjaśniło jaka była cała historia tego postępowania ze Szczecina.

JAK SPRAWDZANO KOMPUTERY?

Początkowo Prokuratura Okręgowa w Szczecinie umorzyła to śledztwo (postanowieniem z dnia 8 czerwca 2015 r.). Pokrzywdzony – studio „Interfilm” Spółka z o.o. – poszedł do sądu z zażaleniem na postanowienie o umorzeniu. W październiku sąd uchylił to postanowienie i to sąd polecił prokuratorowi przeprowadzenie czynności zabezpieczenia jednostek komputerów.

Co szczególnie ciekawe, prokuratura wypracowała sobie pewną metodę „odsiewania” komputerów, które mogły być nieistotne dla sprawy (czyli z góry zakładała, że część zatrzymano niepotrzebnie).

W odpowiedzi na interpelację czytamy: „Jeżeli w toku oględzin jednostki komputerowej nie ujawniono żadnych plików związanych z posługiwaniem się programami typu „Torrent”, lub ustalono, że system operacyjny został zainstalowany po dacie zdarzenia będącego przedmiotem śledztwa, niezwłocznie wydawano zabezpieczony komputer uprawnionej osobie. W przypadku, gdy do Prokuratury Okręgowej w Szczecinie wpływało pismo pokrzywdzonego, w którym cofał on wniosek o ściganie konkretnej osoby, odstępowano od przeprowadzenia oględzin zabezpieczonego komputera i niezwłocznie dokonywano jego zwrotu. Dopiero w wypadku gdy podczas oględzin komputera ujawniono pliki mogące świadczyć o używaniu programów typu „Torrent” lub wskazujących na posiadanie utworu „Wkręceni”, powoływano biegłego z zakresu informatyki i zabezpieczano niezbędne dane i sprzęt. Przyjęty sposób postępowania ocenić należy jako właściwy. Innym sposobem zabezpieczenia danych jest sporządzenie kopii binarnych 654 dysków twardych komputerów. Koszt tych czynności, koszt dysków potrzebnych do przechowywania tych kopii, czas pracy biegłego oraz inne koszty przekroczą kwotę 300.000 zł, co uznano za ekonomicznie nieuzasadnione.”

W ten sposób ministerstwo chcąc nie chcąc przyznało, że gruntowne zbadanie sprawy wymagałoby poniesienia ogromnych kosztów. Należy zatem postawić pytanie, czy nasz kraj w ogóle stać na liczne śledztwa tego typu. Prokuratury może i dysponują „sposobami oszczędzania”, ale to sposoby mogą być krzywdzące dla zwykłych obywateli.

CZY TA METODA BYŁA RZETELNA?

Podam w tym miejscu własny przykład. Kilka razy używałem komputera do ściągania dystrybucji Linuksa za pomocą

BitTorrenta. Jest to absolutnie legalne i nawet zalecane przez dostawcę systemu, jakiego używam (BitTorrent odciąża serwery dostawcy). Gdyby zatrzymano mój komputer, dałoby się na nim znaleźć ślady używania torrentów, co wcale nie oznacza że pobierałem film „Wkręceni” lub robiłem cokolwiek niezgodnego z prawem. Już w 2010 roku deklarowałem, że nie jestem piratem i wierzcie mi – to się nie zmieniło.

Oczywiście gdyby to mi zabrano komputer, mógłbym z czasem udowodnić używanie BitTorrenta do celów legalnych. Niemniej w początkowej fazie śledztwa mój komputer zostałby niesłusznie uznany za „podejrzany” i zapewne nie odzyskałbym go szybko.

Z drugiej strony jeśli data zainstalowania systemu operacyjnego ma znaczenie dla działań prokuratury to oznacza, że osoby naprawdę pobierające film mogły łatwo uniknąć odpowiedzialności. Przyznajmy zatem, że w ogólności to sprawdzanie komputerów obarczone jest błędami.

TRZEBA POPRAWIĆ PRAWO?

Wydaje się, że państwo powinno stosować metody jak najbardziej rzetelne w badaniu takich spraw. Jeśli te metody są zbyt kosztowne, należy się zastanowić nad kształtem prawa. Czy prokuratury powinny zatrzymywać sprzęt za każdym razem, gdy producent filmowy pokaże im listę adresów IP? Tego niestety od prokuratorów wymaga prawo zatem... może trzeba zmienić prawo?

Padały już propozycje związane z dekryminalizacją drobnych naruszeń praw autorskich (polecamy wywiad z radcą Bogusławem Wieczorkiem, który to proponował). Padały też propozycje by wprowadzić tzw. ślepy pozew. Co prawda ślepy pozew nie ukróci copyright trollingu, ale znacząco zmieni koszt i ryzyko tego typu działalności. Świadczą o tym sprawy z USA, które zakończyły się rekompensatami dla osób niesłusznie pozwanych.

W odpowiedzi na interpelację pośła Obryckiego jest pewne „światełko w tunelu”. Prokuratura Krajowa rozumie problem i chce przygotować jakieś wytyczne dla Prokuratorów: „(...) w

Prokuraturze Krajowej, niezależnie od interpelacji Pana Posła Norberta Obryckiego, decyzja Sądu nakazująca prokuratorowi zabezpieczenie komputerów, spotkała się z jednoznacznie krytycznym stanowiskiem. Analiza postanowienia z dnia 8 czerwca 2016 r. o odmowie wszczęcia śledztwa w tej sprawie, przeprowadzona w Prokuraturze Krajowej doprowadziła do uznania tej decyzji za trafną i zasadną. W chwili obecnej opracowywane jest stanowisko w tej sprawie, dotyczące postępowania w podobnych przypadkach, które przekazane zostanie wszystkim powszechnym jednostkom organizacyjnym prokuratury do stosowania.”

TROLLING TO JEDNAK PROBLEM

Przypomnijmy jeszcze, że niedawno Fundacja Nowoczesna Polska wraz z Dziennikiem Internautów wydały raport o copyright trollingu, o którym dyskutowano w Sejmie. Mniej więcej w tym samym czasie w USA aresztowano dwóch prawników zajmujących się wyjątkowo kontrowersyjną formą trollingu. Słyszeliśmy również o przyznawaniu w USA rekompensat osobom niesłusznie pozwanym. W Wielkiej Brytanii już wcześniej na stronie rządowej znalazła się porada dla ofiar trolli.

Po wielu latach do władz różnych państw zaczyna docierać, że copyright trolling nie był problemem wyimaginowanym. Nie jest tak, że posiadacze praw autorskich są zawsze kryształowi i pokrzywdzeni, podczas gdy ludzie posądzeni o piractwo są zawsze źli. Czasami te role się odwracają, a w niektórych przypadkach posiadacze praw autorskich dopuszczają się czynów na granicy przestępstwa. W Polsce mieliśmy jednak przykład copyright trollingu, który dotknął osób udostępniających dzieło z domeny publicznej! Wydaje się, że prokuratury powinny badać tego typu przypadki pod kątem oszustwa lub usiłowania oszustwa. Niestety organy ścigania wydają się bardziej zajęte „piractwem”.

W tym miejscu proponuję wrócić pamięcią do roku 2014, kiedy jedna z polskich gazet napisała, że „Piraci chcą skarżyć się

na adwokatów". To był w istocie artykuł o ofiarach trollingu, które postanowiły skorzystać z możliwości złożenia skargi do Okręgowej Rady Adwokackiej. Zaledwie 3 lata temu dziennikarz nie potrafił zrozumieć, że samo zarzucenie komuś piractwa nie oznacza, że ta osoba z pewnością jest piratem, a adwokat może mieć konkretny interes w przedstawieniu jej jako pirata. Teraz to się zmieniło, ale wciąż wiele jest do zrobienia. Poprawienie prawa, tak by nie wylać dziecka z kąpielą, może być najtrudniejszym zadaniem.

Autorstwo: Marcin Maj

Źródło: DI.com.pl

BIBLIOGRAFIA

<http://di.com.pl/policja-zabiera-komputery-w-zwiazku-z-udostepnianiem-wkreconych-czy-sprawdzono-wiarygodnosc-namierzania-pirатов-55679>

<http://di.com.pl/zatrzymano-setki-komputerow-zbadano-30-piractwo-potwierdzono-w-kilku-wypadkach-oto-realial-walki-z-piractwem-55203>

<http://di.com.pl/za-granica-pisza-o-zatrzymaniach-komputerow-w-polsce-dlaczego-bo-to-nie-jest-zdrowe-55704>

<http://di.com.pl/wkreceni-i-zatrzymania-sprzetu-policjanci-znow-proponowali-ugody-niedobrze-53506>

<http://www.sejm.gov.pl/Sejm8.nsf/InterpelacjaTresc.xsp?key=2ABAD2FB&view=1>

<http://www.sejm.gov.pl/Sejm8.nsf/interpelacjaTresc.xsp?documentId=8122FD2CEA550446C125807B004DF2E9&view=S>

<http://di.com.pl/ministerstwo-copyright-trolling-to-nie-problem-nawet-dla-niewinnie-zastraszonych-51693>

<http://di.com.pl/nie-jestem-piratem-czyli-brakujace-ogniwo-w-debacie-34883>

<http://di.com.pl/potrzeba-dyskusji-o-karaniu-za-naruszenia-praw-autorskich-wywiad-z-radca-prawnym-boguslawem-wieczorkiem-53934>

<http://di.com.pl/antypiraci-zaplaca-17-tysiecy-dolarow-za-niesluszne-oskarzenie-o-piractwo-56079>

<http://di.com.pl/raport-o-copyright-trollingu-i-dyskusja-w-sejmie-co-powiedzial-piotr-liroy-marzec-jako-posel-tworca-56118>

<http://di.com.pl/sciganie-piratow-bylo-mega-oszustwem-aresztowano-prawnikow-trolli-z-prenda-law-56144>

<http://di.com.pl/rzad-doradza-jak-reagowac-na-copyright-trolling-szkoda-ze-tylko-w-uk-54797>

<http://di.com.pl/piraci-chca-skarzyc-sie-na-adwokatow-nie-to-o-fiary-naduzyc-50197>